

WYDANIE:

Cena 10 groszy

# EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



GEN. METAXAS  
diktaturę w Grecji



GEN. GAMELIN  
szef francuskiego sztabu generalnego, przybywa d. 12 sierpnia do Polski.

ROK XIV.

NIEDZIELA, 9 SIERPNI 1936 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr 221

## Alfons XIII na audjencji u Hitlera Generałowie Moli i Franco w zмовie z ex-królem Hiszpanji Czy Alfons zostanie wysiedlony z Czechosłowacji

Praga, 9 sierpnia.

Od pewnego czasu bawi w Czechosłowacji ekskról hiszpański Alfons jako gość na zamku ks. Metternicha w pobliżu Marjańskich Łaźni.

Według urzędowej wersji ma pobyt ten charakter wyłącznie leczniczy. Otoczenie b. króla podtrzymywało dotychczas konsekwentnie tę wersję.

Gdy wybuchła wojna domowa w Hiszpanji otoczenie ekskróla złożyło oświadczenie, że walka generałów Franco i Moli zwróciła się wyłącznie przeciwko komunistom i nie ma nic

wspólnego z jakąś restauracją monarchji w Hiszpanji. W miarę przeciągania się walk w Hiszpanji rośnie zainteresowanie osobą ekskróla a władze czechosłowackie mogły zauważyć zwiększoną ruchliwość osób, należących do jego otoczenia. Ostatnio zaczęto już wyraźnie mówić o żywej łączności między zamkiem ks. Metternicha a obozem powstańców hiszpańskich.

Były to jednak tylko domysły, nie poparte żadnymi faktami.

Wczoraj wylądował w okolicy Pilzna jakiś tajemniczy samolot, który od-

bywał podróż z Rzymu do Marjańskich Łaźni, ale wskutek zepsucia się motoru zmuszony był przerwać lot.

Ze śledztwa, przeprowadzonego na miejscu w Pilźnie wynika, że lotnik pełnił służbę kurjerską i wioził ze sobą listy, pochodzące z Hiszpanji, a przeznaczone dla ekskróla Alfonsa. Sprawą tą zajęła się prasa czechosłowacka, formułując zarzut, że były król hiszpański, przebywający na terytorjum Czechosłowacji, wmieszany jest w akcję, sprzeczną ze stanowiskiem neutralności, jakie zajął rząd tutejszy wobec wypadków

hiszpańskich.

Dziennik „Czeskie Słowo“ zwraca się wprost do rządu z wezwaniem, by nie pozwolił nadużywać praw gościnności i naruszać neutralności republiki czechosłowackiej. Ze zrozumiałych powodów rząd traktuje całą sprawę z największą ostrożnością i dyskrecją.

\*\*

Paryż, 9 sierpnia.

Rozeszła się tu pogłoska o bliskim przyjeździe do Berlina na igrzyska olimpijskie Alfonsa XIIIgo i o wyznaczonej mu już audjencji u Hitlera.

## NIEMCY GROŻĄ OBSADZENIEM BARCELONY?

### Olbizymie wrażenie w Paryżu i Londynie. — Do czego dąży polityka niemiecka

Paryż, 8 sierpnia.

(Pat) — Duże zaniepokojenie wywołała w Paryżu podana przez niektóre dzienniki informacja, jakoby pewna osobistość z partji narodowo-socjalistycznej, miała uprzedzić rząd angielski, że dzisiaj nastąpi demonstracja floty niemieckiej przed portem w Barcelonie.

Naskutek tych wiadomości, pojawiły się na łamach prasy pogłoski o możliwości wysadzenia na ląd w Barcelonie marynarzy niemieckich, albo zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Berlinem a rządem madryckim. Obawia się również, że rząd niemiecki może się zdecydować na otwarte popieranie wojsk powstańczych.

Niemcy w Hiszpanji, jak zapewnia „Oeuvre“, szukały zresztą pretekstu do zerwania stosunków dyplomatycznych. Dowodem tego jest choćby fakt, że rząd madrycki zmuszony był wczoraj uczynić na Wilhelmstrasse demarche, domagając się odwołania konsula niemieckiego z Santander, który zbyt otwarcie miał popierać powstańców.

Akcja Niemiec w Hiszpanji, jak zapewnia tenże dziennik, miała być prowadzona w porozumieniu z Włochami. — Rzesza pragnie doprowadzić w ten sposób do osamotnienia Francji i do izolowania jej od posiadłości francuskich w Airyce północnej. Miało to już nastąpić w toku ostatnio osiągniętego pomiędzy Berlinem i Rzymem porozumienia, przy czym miano zwrócić uwagę na znaczenie strategiczne Majorcki dla komunikacji pomiędzy Marsylią a Algierem i na znaczenie wysp kanaryjskich dla komunikacji pomiędzy Bordeaux a francuskim Marokkiem.

Te alarmistyczne nastroje uległy znacznej zmianie po nadejściu z Londynu informacji o demarche niemieckiego charge d'affaires, który miał udzielić wyraźnych zapewnień co do stanowiska Rzeszy. Niemniej jednak zaprzeczenie ambasady niemieckiej w Londynie było

interpretowane przez niektóre koła, jako niewystarczające.

„La Liberte“ zwróciła mianowicie uwagę na to, że zaprzeczenie to dotyczy tylko ewentualności wysadzenia na ląd wojsk niemieckich, nie czyni jednak żadnej aluzji do sprawy ewentualnej demonstracji floty niemieckiej przed Barceloną. Jest to jednak już głos odosobniony. Na ogół prasa popołudniowa notuje odpre-

żenie, jakie nastąpiło wskutek ostatnich rozmów dyplomatycznych — omiędzy zainteresowanymi stolicami.

Pod tym względem, znamienny jest głos „Le Temps“, który w artykule wstępnym podkreśla konieczność prowadzenia rozmów w atmosferze wzajemnego zaufania między Paryżem, Londynem, Berlinem i Rzymem. Dlatego — pisze dziennik — należy się wystrzeżać wszelkich

podejrzeń co do zamiarów któregośkolwiek z rządów. Jest również niebezpiecznym przypisywanie Włochom lub Niemcom ukrytych zamiarów, jak też interpretowanie przez niektóre organy prasy narodowo-socjalistycznej lub faszystowskiej inicjatywy francuskiej, jako manewru, mającego na celu ułatwienie oporu rządowi madryckiemu i pozbawienie powstańców pomocy zzewnątrz.

## „Strzały na zielonej granicy“

### Funkcjonariusz straży granicznej zastrzelił mieszkańca Konina. — Niemiecka sacharyna i tytoń

Łódź, 9 sierpnia.

(gr) — Wczoraj około godziny 6-ej ra no usiłował przekroczyć „zieloną granicę“ w pobliżu wsi Bugaj pod Wieluniem,

jakiś młody mężczyzna.

Funkcjonariusz straży granicznej spostrzegł go i począł wzywać do zatrzymania się. Nieznajomy osobnik biegł je-

dnak w kierunku lasu. Padły pierwsze strzały.

Uciekinier, niezrażony niebezpieczną postawą strażnika, usiłował skryć się w zaroślach. Jedna z kul dosięgła go jednak. Brocząc krwią nieznajomy padł na ziemię.

Okazało się, że ranny miał przestrze lone płuco i, musiano go umieścić w szpitalu w Wieluniu.

Przy nieznajomym znaleziono dokumenty na nazwisko Ignacego Wojtczaka, lat 35-ciu zamieszkałego w Koninie.

Wojtczak posiadał przy sobie 3 kilogramy sacharyny i tytoń, pochodzenia niemieckiego.

Strażnik, Edward Jaskiewicz, złożył swej zwierzchniej władzy obszerny raport i wyjaśnił, że postępowanie Wojtczaka zmusiło go do użycia broni.

Stan rannego jest bardzo groźny. Na razie nie wiadomo, czy uda się go utrzymać przy życiu. Skonfiskowaną sacharynę i tytoń zatrzymano do sprawy sądowej jako dowód rzeczowy.

## Likwidacja trzech strajków w Łodzi

Postulaty robotników zostały uwzględnione

Łódź, dn. 9 sierpnia.

(v) Zakończyły się trzy strajki w Łodzi, trwające od dłuższego czasu. Zlikwidowany został zatarg, który wywołał dwutygodniową okupację w firmie Litrowski.

Uwzględnione zostały postulaty robotników, którzy rozpoczęli korzystanie z urlopów, przy czym nikt z robotników nie zostanie zredukowany, lecz nastąpi jedynie podział pracy.

Zlikwidowany został również strajk w firmie Freidenberg spowodowany za targiem z dwiema robotnicami. Zatarg zlikwidowany został w ten sposób, że robotnice nie zostaną zredukowane, ale otrzymają jedynie ostry monit zarządu

firmy z przestroga, że o ile raz jeszcze zachowanie ich spowoduje jakiegokolwiek nieporozumienia czy zatarg w fabryce zostaną one zredukowane.

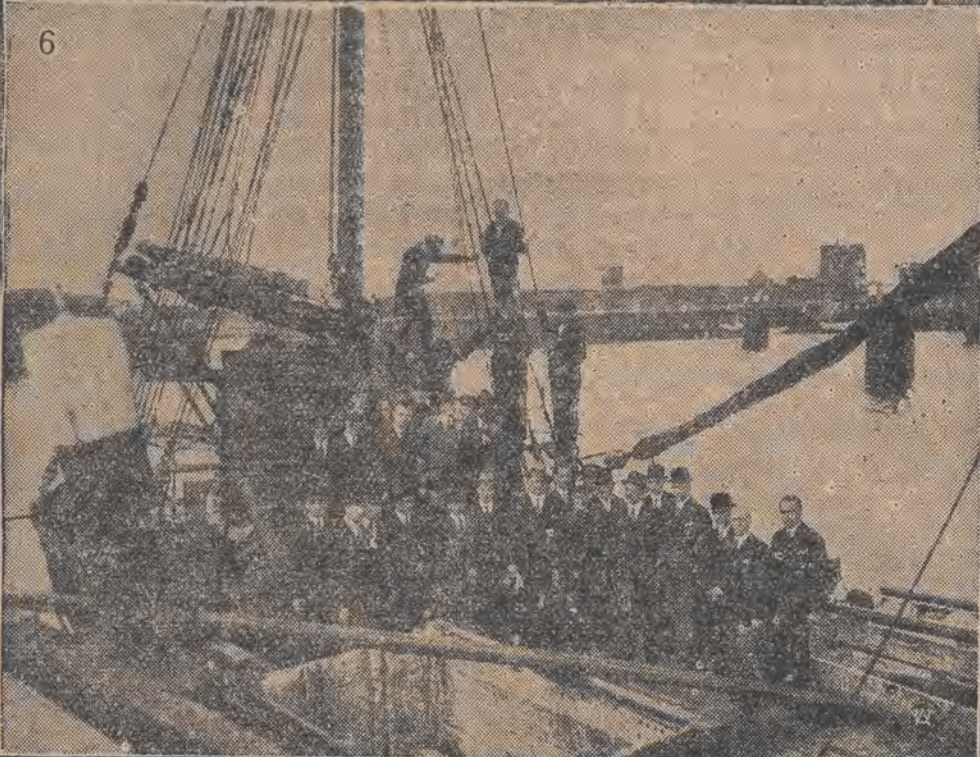
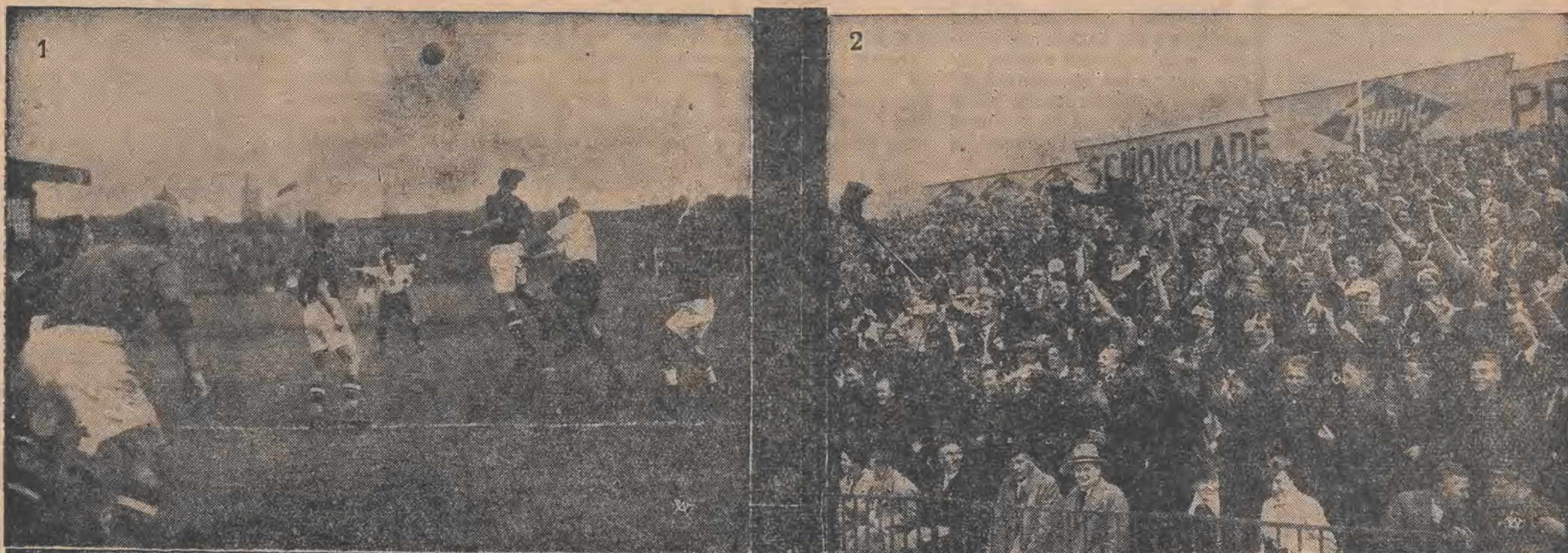
Po czterotygodniowym trwaniu zlikwidowany został wreszcie strajk w fabryce Babada. Po ostatniej konferencji, w której brał udział p. Małolepszy, przedstawiciel zw. „Praca“ firma zgodziła się delegatów zatrudnić narówni ze wszystkimi robotnikami, zaś zredukowanych zostanie jedynie 20 ludzi z obsługi krosien z powodu braku pracy.

Firma jednak zobowiązała się przywrócić zwolnionych napowrót w chwili, gdy sytuacja się polepszy i dla zredukowanych znajdzie się zajęcie.









## Przez obiektyw fotografa:

**1-2. WSPANIAŁY SUKCES POLSKIEJ PIŁKARSKIEJ DRUŻYNY OLIMPIJSKIEJ.** — W spotkaniu z drużyną węgierską polska piłkarska drużyna olimpijska odniosła wspaniały sukces wygrywając mecz 3:0 (2:0).

Zdjęcie Nr. 1 przedstawia emocjonujący fragment meczu, zaś zdjęcie Nr. 2 przedstawia entuzjazm publiczności polskiej na trybunach olimpijskich, wobec sukcesu polskich piłkarzy.

**3. CUDA W OGRODZIE BOTANICZNYM.** Wspaniały kwiat południowo-amerykański *Victoria regina* wymaga stałej ciepłoty wodnej 30 stopni C. Z tych względów utrzymuje się go w specjalnym basenie, którego woda jest stale ogrzewana.

**4. 100 LAT ŁUKU TRYUMFALNEGO W PARYŻU.** — Słynny Łuk Tryumfalny w Paryżu obchodził w tych dniach 100-lecie swego istnienia. Postawiony on został dla uczczenia zwycięstw napoleońskich. Budowę rozpoczęto w roku 1806, ukończono jednak dopiero w roku 1836. Na Łuku wyryte są nazwiska 386 generałów i nazwy 172 miejscowości, w których rozegrały się większe boje.

**5. KRÓL ANGIELSKI W VIMY.** — Powyżej reprodukuje zdjęcie z odsłonięcia pomnika ku czci poległych w czasie wojny światowej kanadyjczyków w Vimy. Na uroczystości tej obecny był król angielski Edward VIII.

**6. Z POBYTU PRZEDSTAWICIELI RZĄDU POLSKIEGO W HADZE.** — Zdjęcie nasze przedstawia bawiących z wizyta oficjalną w Hadze min. Romana i podsekr. stanu Lechnickiego, zwiedzających w towarzystwie posła R.

P. Babińskiego, polski statek rybacki w Szwajcarii w Holandji.

**7. W XXII-A ROCZNICĘ WYMARSZU PIERWSZEJ KADROWEJ.** — Na zdjęciu widziemy kompanię strzelców w pełnym rynsztunku która wzięła udział w I-ej Kadrowej. Kompanja Kadrowa w dn. 6 sierpnia 1914 o godz. 3-ej rano wyruszyła z miasta pod dowództwem por. Kasprzyckiego, odprowadzana przez Komendan-

ta Józefa Piłsudskiego za miasto. Żegnając I-a Kadrowkę Józef Piłsudski wypowiedział te pamiętne słowa:

„Żołnierze, spotkał Was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójście do Królestwa i przestąpić granic rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego. Wszyscy jesteście żołnierzami. Nie назначаю szarż, każe tylko doświadczeńszym wśród was pełnić funkcję dowódców. Szarże uzyskacie w bit-

wach. Każdy z Was może zostać oficerem, jak również każdy oficer może znów zejść do szeregowców, czego oby nie było. Patrze na Was jako na pierwszą polską Kompanję Kadrową...”

**8. PREMIER BLUM GROZI DYMISJĄ.** — Premier Francji Blum opuszcza posiedzenie senatu, na którym zagroził ustąpieniem rządu. Obok niego (na lewo) minister sprawiedliwości, Rucart.



# Nowy numer (30) KARUZELI

już ukazał się w sprzedaży

**4 serie komiczne**

**PAT I PATACHON OSIOLEK-WESOLEK FERDEK I MERDEK HAROLD**

**3 powieści rysunkowe**

**Wyspa cudów  
W państwie białych wdm  
Jasio w Brazylii**

(dokończenie)

## Zygzakówka

Gra towarzyska na 2 osoby

Cena **10 gr.**  
numeru

Nie będzie oddziału pocztowego przy ul. Dworskiej 10

Lódź, 9 sierpnia.

(v) Donosiliśmy niedawno o projekcie utworzenia nowego oddziału pocztowego na Bałutach przy ul. Dworskiej Nr. 10. Jak się obecnie dowiadujemy, założenie tego oddziału zostało narazie zaniechane.

Oddział pocztowy — Łódź XI mieści się przy ul. Zgierskiej Nr. 95 i przeniesiony nie będzie.

W Łodzi istnieje dotychczas XI urzędów pocztowych. Projektowane założenie urzędu XII zostało odłożone.



**REWELACYJNY WYNALEZEK BELGIJSKI! AUTOMAT 6-cio m/m. syst. belgique strzela do celu specjalnymi metal. kulkami lub śrutem. Łuski wylatują samodzielnie po każdym strzale! Automatycznie się resetuje do strzału. Huk ogromny. Najlepsza obrona przed napadem i kradzieżą! Cena automatu tylko zł. 6.85, 2 sztuki zł. 13.50. Setka kul zł. 3.65. Automat „Stop” (Wg. rys.) 24. Szczotki do czyszczenia łuski dajemy darmo. Karta na broń niepotrzebna. Placi się przy odbiorze. Adres: Przedst. „Perfectwatch”, Warszawa 1, Pl. Napole. skr. 453 Dz. H. W.**

### Dr. KLINGER

SPEC. chor. SEKSUALNYCH wenerycznych i skórnych (włosów) ANDRZEJA 2, telefon 132-28. przyjmuje od 9-11 i od 6-8 wiecz.

### Dr. Klaczkowa

POŁOŻNICTWO I CHOROBY KOBIECE. PIOTRKOWSKA 99, tel. 213-66. przyjmuje codz. od 10-12 i 5-8 wiecz.

*Oszczędzaj...*  
**ALE NIE KOSZTEM ZDROWIA!**  
Niepewna guma szkodzi nerwom, może kosztować majątek, nawet unieszczęśliwić na całe życie! 41 lat doświadczenia i specjalizacji zasługują na zaufanie!

**“OLLA”**  
PREZERWATYWY...!

SPORZĄDZ pg. PAT. AMER. Nr 1459701  
W WŁASNYM INTERESIE WYSTRZEGAJ SIE MAKOWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW!

## „50 zł. dziennie zarobią panowie i panie!...”

**Pomysłowe oszustwa fikcyjnych przedsiębiorstw i fałszywych „jogów hinduskich”**

**750 zł. wyciągają miesięcznie oszuści z kieszoni naiwnych**

Lódź, 9 sierpnia.

(v) Ostatnio zwróciła uwagę władz plaga szarlatanerii, jaka rozwieliła się w całym kraju. Daje się bowiem zaobserwować olbrzymi wzrost wszelkiego rodzaju wróżbiarek, wróżbitów, magów, jogów i jak jeszcze nazywają się ci wszyscy spryciarze, których głównym celem jest wyciąganie pieniędzy z kieszoni naiwnych.

Ostatnio daje się zauważyć również wzrost wszelkiego rodzaju fikcyjnych przedsiębiorstw, które rozsyłają na wszystkie strony ulotki i zawiadomienia, rozpoczynające się niezmiennie od słów następujących: 50 zł. dziennie zarobią panowie i panie!...” W dalszym ciągu dowiedzieć się można, że zarobek ten jest tylko poboczny i może być traktowany jako dochód poza normalną pracą biu-

rową czy zajęciem zawodowym, że praca jest lekka i nie zabiera wiele czasu, że wreszcie pracować może każdy kto chce. Chodzi jedynie o to, że chętni tak wysokiego, niespodziewanego zarobku winni napisać do wspomnianej firmy, której adres jest podany niezbyt wyraźnie, względnie jedynie numer skrytki pocztowej i załączyć znaczek na odpowiedź w kwocie 50 lub 25 groszy.

Podobne prospekty wysyłają również najrozmaitsi wróżbiarze, którzy po podaniu daty urodzenia i imienia, odpowiadają odwrotnie jaki będzie szczęśliwy los na loterii, który przyniesie milionową wygraną. Na odpowiedź również załączyć trzeba znaczek 50-groszowy.

Oszustwo polega na tem, że zarówno fikcyjne firmy, jak i pomysłowi „wróżbici” zarabiają znakomicie na

znaczkach pocztowych. Jeżeli tylko trzy tysiące osób miesięcznie da się nabrać na trick, względnie z ciekawości wyśle list ze znaczkiem, to zarobek wynosi 750 złotych miesięcznie z samych załączonych znaczków pocztowych po 25 groszy. Nie trzeba bowiem dodawać, że oszuści nie odpisują na oferty.

„Wróżbici”, którzy podają „szczęśliwe” numery losów loteryjnych, przesyłają odpowiedź na kartkach pocztowych wartości 15 groszy, pozostala zaś kwota w znaczku, wartości 35 groszy zostaje w ich kieszeni. Wydatek na druk, rozdawnictwo ulotek i t. d. wynosi około 100 zł. miesięcznie, a nawet jeszcze mniej, tak że pozostały zysk i tak jest jeszcze dość poważny.

Zarobek, który oszuści obiecują innym w rzeczywistości zostaje w ich kieszeni. Praca jest istotnie łatwa, nieskomplikowana, nie zabierająca wiele czasu i można ją wykonywać pobocznie przy innym zajęciu, tylko, że dla tego rodzaju ludzi oszustwo jest jedynym zajęciem.

Walka z tego rodzaju nabieraniem ludności jest niezwykle trudna, ale w najbliższym czasie władze i temu położą kres.

### Robotnik zatruty gazami

Lódź, 9 sierpnia.

(gr) — Podczas prac kanalizacyjno-wodociągowych przy Al. 1-go Maja 7 wpadł wczoraj wieczorem do dołu biologicznego 37-letni Stanisław Adamski, robotnik, zam. przy ul. Rawskiej 10.

Do Adamskiego wezwano pogotowie miejskie. Dyżurny lekarz, po udzieleniu poszkodowanemu pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie poważnym do szpitala im. Prez. Mościckiego.

Adamski uległ zatruciu gazami ziemnymi.

### Na gorącym uczynku

Lódź, 9 sierpnia.

(gr) — Z okna wystawowego firmy „Luksenburg” przy ul. Nowomiejskiej 11 usiłowano dokonać kradzieży wiecznych piór. Na gorącym uczynku przyłapano został L. H. Knaster, zam. przy ulicy Brzezińskiej 40.

Aresztowanego doprowadzono do 5-go komisariatu policji.

## Zycie Pabjanic

### ZABAWA NA KOŚCIOŁ.

W niedzielę, dnia 9-go bm. o godz. 14-ej w Domu Katolickim i przyległym ogrodzie przy ul. Tuszyńskiej odbędzie się zabawa publiczna, urządzona staraniem komitetu przy parafii św. Mateusza.

Loteria fantowa, gdzie każdy bilet wygrywa, bufet, tańce itd. dostarczą wiele przyjemności i godziwej rozrywki uczestnikom.  
Czysty dochód przeznaczony jest na pokrycie długów parafjalnych.

### ZE SZPITALA MIEJSKIEGO.

Statystyka Szpitala Miejskiego za lipiec rb. przedstawia się jak następuje: chorych — 103, dni szpitalnych — 1854, zmarło osób — 8.

### SPROSTOWANIE.

Wiadomość podana „w Republice” o przyznaniu nowej dotacji dla Pabjanic w sumie zł.

250.000 na brukowanie ulic okazała się błędna. Miarodajne czynniki zaprzeczają temu.

### SPRAWA BILETÓW L. W. E. K. D.

Bilety do Łodzi, jak również i w mieście Pabjanicach, zostały obniżone przed niedawnym czasem. Obniżka za przejazd do Łodzi na bilety miesięczne została również przeprowadzona.

W Pabjanicach zaś bilety miesięczne nie zostały obniżone. Dyrekcja L. W. E. K. D. winna niezwłocznie zająć się tą sprawą tembardziej, że z dniem 1-go września powraca młodzież szkolna, z której wiele będzie musiało wykupić bilety miesięczne.

### REPERTUAR KIN:

OSWIATOWE: — Należę do ciebie.  
LUNA: — Tajemnica czarnego pokoju.

## Krwawy pojedynek 2-ch lekarzy w Kowlu

Głośny skandal towarzyski na Kresach

Kowal, 8 sierpnia.

Niezwykłe poruszenie wywołał w Kowlu pojedynek między miejscowymi

lekarzami: drem Loebhelem a drem Schatzem.

Pojedynek ten był wynikiem konfliktu na tle spraw honorowych. Obaj lekarze postanowili rozstrzygnąć tartar pizez pojedynek na białą broń.

O godz. 4-ej rano przeciwnicy spotkali się w parku miejskim w obecności sędziów, arbitra i lekarza. Pojedynek odbył się na rapiery. Zwycięcą został dr. Schatz, który w drugim spotkaniu zadał przeciwnikowi cios w głowę.  
Rannego opatrzył na miejscu lekarz.

### Cuda i tajemnice czarnej i białej magji



Są obecnie dostępne dla wszystkich. Nie trzeba mieć zdolności ani wykształcenia, wystarczy jedynie przeczytać podręcznik, aby móc stać się niewidzialnym, określić charakter osoby znajomych, zdobyć miłość ukochanej (go), Lustró magiczne! zadawanie ran z odległości. Pozorna śmierć! Latający budzik. Tańczące jabłko. Śpiewająca flaszką. Wywoływanie duchów i demonów! Magntyzm! Jasnowidzenie i jeszcze 528 cudów i sekretów tajemnych. Gwarancja wyuczenia wszystkich sekretów zapewniona, 9 tomów z pięknymi ilustracjami wysyłamy za zł. 3.75, płaci się przy odbiorze. Adres: skł. mag. „Perfectwatch”, Warszawa 1, Pl. Napoleona skr. 453, Wyd. H.  
UWAGA: Bezpłatnie dodajemy ceną niespodziankę, budzącą wszędzie niebywale zdumienie



Jedynе kіno dźwiękowe w ogrodzie

## RAKIETA

Sienkiewicza 40, telefon 141-22

**IDZIEMY PO SZCZĘŚCIE**  
z genialną **GRACE MOORE**  
Początek w dni powsz. o g: 4-ej, a w soboty, niedziele i święta o g. 12 w poł.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po **54 gr.**

## „CORSO”

Dzisiaj i dni następnych!  
Pocz. o g. 4 w soboty, niedziele o g. 12.  
Ceny od 50 gr. Sala chłodzona i wentylowana.

## I. SZKARŁATNY KWIAT

II. Wznowienie największej komedji polskiej

## Ułani, Ułani chłopcy malowani...

Wielki epos z czasów rewolucji francuskiej.  
W rolach głównych:  
LESLIE HOWARD, MERLE OBERON.  
Reżyserja Aleksandra Korda. Niebywała akcja!  
Tysiące statystów! Wspaniała gra!

W rolach głównych:  
ADOLF DYMSZA, KAZ. KRUKOWSKI, ZULA POGORZELSKA.  
Śpiew! Humor! Muzyka! Bomba śmiechu!

# Pod Wesołą Gwiazdą



— Proszę przyjąć, pani Tamdracka, wyrazy mego szczerego współczucia, spowodu zgonu szanownego małżonka. Dla nas, jego przyjaciół, jest to niepowetowana strata. Skąd weźmiemy teraz czwartego do brydża?

## Serce matki

Pani Zielińska ma dwoje dzieci. Córeczki. Bliźnięta. Są do siebie uderzające podobne.  
— W jaki sposób rozróżnia je pani? — pyta ją szczęśliwa matka.  
— Moje serce matki mi mówi, że ta jest ta, a ta jest tamta.

## WSZYSTKO BUJDA.

Pani Grzebalska wybrała się poraz pierwszy w życiu do ogrodu zoologicznego. Po powrocie do domu dzieli się wrażeniami z sąsiadką:  
— Moja pani, byłam w tem to ogrodzie zoologicznym.  
— No jak się pani podobano?  
— E, to wszystko bujda. Przecież takich zwierząt, jak tam pokazują, wcale niema na świecie.

## W SĄDZIE.

— Czy życzy pan sobie obrońcę? — pyta sędzia oskarżonego.  
— Nie, dziękuję. Wolalbym, żeby pan sędzia mógł mi się wystarać o paru dobrych świadków.

## ROZMÓWKA.

— Jak się panu powodzi? Lepiej?  
— Niedobrze, ale lepiej...  
— No to dobrze, że lepiej.  
— Tak, ale byłoby lepiej, gdyby było dobrze.

## Kto ma rację?

(BAJKA)

Raz zebranie publiczne  
Zwierzęta zwołały  
I o to, kto ma słuszość,  
Długo się sprzeczały

Kto ma rację na świecie  
Kto największe prawa  
A kto ma głos zabierać  
W politycznych sprawach?

Wygłosiły zające  
Mowy wzruszające,  
Woły opracowały  
Sążniste memorjały,  
Naiwne barany i osły  
Stery papieru przyniosły  
I dowodzą uparcie  
Swej racji na każdej karcie  
A tylko szczwane lisy  
Szły na kompromisy,  
Przygotowując się zgóry  
Do zmiany konjunktury.

Aż wreszcie przyszły lwy  
Ryknęły: rację mamy my!  
Niech powie, kto się nie zgadza  
Że rację ma zawsze władza?

Ryś.

## Zerwanie

Pani Helena postanowiła nieodwołalnie zerwać z przyjacielem, ponieważ ten zaniedbywał ją ostatnio. Napisała więc do niego następujący list:

— ... I już nigdy nie zgodzę się być z tobą sam na sam, nawet gdybyś przyszedł do mnie między szóstą a ósmą, gdy mego męża niema w domu i kiedy można śmiało wejść kuchennymi drzwiami, bo służącą wysyłam wtedy do miasta.

## Oburzył się

Do kasy na dworcu kolejowym podchodzi jakiś nietrzeźwy jegomość i mówi:

— Proszę o jeden bilet na pociąg pośpieszny do Lwowa, tylko szybko.  
— Ma pan czas — odpowiada kasjer — pośpieszny do Lwowa odjeżdża dopiero za godzinę.  
— Niema co, ładne porządki — mruczy pod nosem jegomość — niby to pociąg pośpieszny, a odchodzi dopiero za godzinę.



— Jak sądzisz, czy można w tej chwili powiedzieć kelnerowi, że jego żona powiła trojaczki?

## Tajniki medycyny

Do jednego z najznakomitszych lekarzy przyszedł pewien pacjent. Doktor zbadał go dokładnie i oświadczył:

— Nie dolega panu właściwie żadna choroba, ale organizm jest wyczerpany pracą umysłową co wpływa na sompocucie. Powinien pan używać jaknajwięcej ruchu. Rano i wieczorem dwugodzinny spacer. Ale niech pan unika gorąca i zimna, słońca i kurzu, deszczu i wilgoci...

— Dobrze — mówi pacjent ze zrezygnowaną miną — będę wychodził tylko wtedy, gdy nie będzie wogóle żadnej pogody.

## JASNOWIDZ.

W pewnym towarzystwie rozmawiano na temat niezwykłego daru przepowiadania przyszłości. Każdy z obecnych opowiadał o jakimś znanym mu wypadku. Wreszcie przyszła kolej na pana Kotka, który opowiedział taką historijkę:

— Mój brat był wielkim jasnowidzem. Na przykład wiedział dokładnie kiedy umrze, gdzie i o jakiej godzinie, a nawet w jaki sposób. I to wszystko sprawdziło się co do joty.  
— Niezwykłe. Ale skąd on to mógł wszystko wiedzieć?  
— Jakto skąd? Powiedzieli mu to na sądzie doraźnym.

**BOLACH GŁOWY**  
stosuje się proszki  
ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM  
**PSZCZOŁKA**

DR. MED.  
**M. GLAZER**  
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
powrócił  
Zachodnia 64, tel. 185-49  
przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 wiecz.  
w niedziele i święta od 10-12 wpol.

**LECZNICA PIOTRKOWSKA 294**  
tel. 122-89  
przy przyst. tramw. pabjan.  
2 razy dziennie przyjm. lekarze we  
wszystkich specjalnościach.  
GABINET DENTYSTYCZNY  
od 11 rano do 8 wiecz.  
PORADA 3 ZŁ.

**Dr. H. Gutzstadt**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
mieszka obecnie  
ZACHODNIA 66, Tel. 129-52  
Przyjmuje od 9-11 i od 5-7 wiecz.

**Dr. Różaner**  
powrócił  
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych  
NARUTOWICZA 9 tel. 128-98.  
Przyjmuje od 9-1 i od 5-9 w.

**Dr. GUSTAW KOHN**  
specjalista  
akuszer-ginekolog  
UL. PIŁSUDSKIEGO 51, tel. 170-03.  
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

**Dr. BRAUN**  
PRZEPROWADZIŁ się na ulicę  
CEGIELNIANA 4, tel. 100-57.  
Spec. chor. skórnych i wenerycznych i seksualnych  
przyjmuje od 8-iej do 11-iej, 1 - 2 i 7 do 9-iej wieczór.  
W niedziele i święta od 10 - 1-iej.

Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając Pokazy prania Persilem.

urządzone przez naszą firmę w czasie od 3 do 14. VIII. 1936 r. Wyszkolony personel pokaże, jak łatwo prac, suszyć i prasować delikatną bieliznę kolorową. Przyniesione drobne sztuki bielizny chętnie prac będziemy na próbie.

Bezpłatne pokazy prania odbywają się w składzie aptecznym  
**H. SENNST**  
Łódź, ul. Napiórkowskiego 50, róg Kiłińskiego.

**Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN**  
Choroby kobiece i akuszerja weneryczne i dróg moczowych kobiet  
Piotrkowska 292  
Telefon 223-06.

**Dr. mec. Jerzy Sudya**  
AKUSZER - GINEKOLOG  
LEGJONÓW 11, tel. 115-27  
Przyjmuje od 4-8 wiecz.

**Dr. HALTRECHT**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych  
przeprowadził się na  
PIOTRKOWSKA 161 TEL. 215-21.  
Przyjmuje 8-3.30 i od 7 do 9 wiecz.  
W niedziele i święta od 10 do 1-iej w południe.

**DR. MED. LUCJA MAKOWER**  
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
(Kobiety i dzieci)  
przeprowadziła się na ul.  
KILIŃSKIEGO 61, tel. 152-55.  
przyjmuje od 9-11 i od 6-8 wiecz.

Nowy wynalazek dla dorosłych.  
Sensacja!  
Nowy skuteczny, zupełnie nieszkodliwy przyrząd „AMOUR”. Nie ma nic wspólnego z prezerwatywą, maścią, płynem i pigułkami. Raz kupiony wystarczy na całe życie. — Pełne zadowolenie w użyciu! Przyrząd „Amour” idealnie zapobiega ciąży w ciąży i dzięki swej dobroci jest rozpowszechniony na całym świecie. Posiadamy mnóstwo podziękowań. Cena ulgowa wraz ze sposobem użycia tylko zł. 3.85. Płaci się przy odbiorze. Wysyłka b. dyskretna. — Adr.: Goldwacer, Warszawa, I, skr. 864 H. W.

**Bacność letniczy**

z Wiśniowej Góry, Stróżewa, Kraszewa

Codziennie już od 6 rano można nabyć „REPUBLIKĘ” i „EXPRESS” w willi Kawuli, vis a vis Chłodni u Jamnika

**DR. MED. PAULINA LEWI**  
Akuszerja i chor. kobiece  
GDAŃSKA 117. Tel. 221-61  
przyjmuje od 12-1 i od 4-7 popoł.

**Dr. TREPMAN**  
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych  
Zawadzka 6 tel. 234-12  
od 8-11, od 2-4 i od 6-8 wiecz.  
CEROWACZKI do filetu potrzebne. Zgłosić się z dowodem do pracowni firanek, Gdańska 35.

BALSAMICZNA SOL DO NOG GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM)  
**GAGEPIN**  
usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

**Dr. NITECKI**  
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
NAWROT 32, front 1 p. Tel. 213-18  
od 8 do 9.30 rano i od 5-9 wiecz.  
W niedz. i święta od 9-12 w poł.

**Dr. Niewiażski**  
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych  
ANDRZEJA 5, telefon 159-40  
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w niedziele i święta 9-12.

**Dr. HENRYKOWSKI**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych  
TRAUGUTTA 9, tel. 262-98.  
od 8 - 11-iej i od 6 - 9-tej wieczór, niedziele i święta od 9 - 12.30

**Dr. med. H. LUBICZ**  
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. POWRÓCIŁ.  
CEGIELNIANA Nr. 7, telefon 141-32.  
Przyjmuje od g. 8-10, 12-2 i 5 8 w.  
W niedziele i święta od 9-11 rano.

**Dr. Rundsztajn**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
POMORSKA 7, Telefon 127-84  
Przyjmuje od 8-10 r. i 4-8-iej.

**LECZNICA OMEGA**  
GŁÓWNA 9, tel. 142-42  
Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach. — Analizy. Roentgen. Kwar. Gabinet dentystyczny czynny Porada 3 zł.









Codzienna nowelka „Expressu”

# Młody lekarz

Spotkały się przypadkowo w kawiarni.

— Strasznie się cieszę, żeśmy się wreszcie zetknęły — zawołała Marja. Nie widziałyśmy się już od trzech tygodni. A przez ten czas zaszły pewne zmiany.

— Zareczyłaś się? — spytała Lucyna.

— Nie, ale nie jest wykluczone, że to nastąpi — zarumieniła się zlekka Marja. Jest jeszcze wiele przeszkód, ale przypuszczam, że uda mi się je pokonać. Właśnie liczę bardzo na ciebie. Od kilku dni piśmę ciągle, że powinienam się z tobą skomunikować. Jesteś przecież moją najstarszą przyjaciółką i mam do ciebie bezgraniczne zaufanie.

— Powiedz o co chodzi — zniecierpliwiała się Lucyna, którą cały ten wstęp bardzo ciekawił. Wiesz przecież, że zawsze możesz na mnie liczyć.

— A więc słuchaj — rozpoczęła Marja — Od kilku miesięcy prawie codziennie spotykam się z pewnym młodym lekarzem. Przyznam ci się, że jestem w nim zakochana, a on, przynajmniej, tak mi się wydaje — również mnie kocha. Wprawdzie do tej pory mi się nie oświadczył ale prawdopodobnie wynika to z tego powodu, że zdaje sobie sprawę z mojej obecnej sytuacji materialnej.

Wie on bowiem doskonale, że utrzymuję się ze skromnej pensji urzędniczej i nie mam absolutnie żadnego posagu. On zaś jest początkującym lekarzem i musi mieć pieniądze, bo inaczej nie będzie mógł rozpocząć praktyki. Chodziłoby mi o jedno. Pragnęłabym, by się dowiedział, że mam ciotkę bogatą, starą pannę i że będę jej jedyną spadkobierczynią. Nie życzę mej krewniaczce bliskiej śmierci, ale przecież już ona długo nie pożyje. No i wówczas nie będę już miała żadnych kłopotów materialnych. Moje rozumowanie jest zupełnie logiczne, ale czy mogę to wszystko temu powiedzieć? Przecie myśmę ani razu nie poruszali tego rodzaju spraw. Pragnęłabym, abyś właśnie ty mi powiedziała o bogatej ciotce i nadziejach na przyszłość. Właśnie jutro urządzam małe przyjęcie. Przyjdź również i postaraj się wyjść razem z moim Arnoldem. Po drodze wtajemniczysz go we wszystko.

— Doskonale — roześmiała się Lucyna — Przypuszczałam, że dasz mi trudniejsze zadanie do rozwiązania. Bądź pewna, że wszystko ułoży się jak najlepiej.

Nazajutrz u Marji zebrało się kilkanaście osób. Zjawił się oczywiście i młody lekarz.

Był to przystojny i elegancki mężczyzna, to też nic dziwnego, że wzbudził w Lucynie pewne zainteresowanie. Przez cały wieczór rozmawiali ze sobą wesoło i zgodnie z planem, opracowanym poprzedniego wieczoru, wyszli razem z mieszkania.

Lucyna najchętniej nie mówiłaby wcale o przyjaciółce. Przecież młody lekarz był bardzo przystojny i każdym swym ruchem dawał do zrozumienia, że nie myśli już wcale o Marji, lecz o niej.

Ale musiała spełnić swój obowiązek. Bąknęła więc mimochodem, gdy krążyli rzeszście oświetlonemi ulicami:

— Czy wie pan, że Marja ma bardzo bogatą ciotkę i niewatpliwie po niej odziedziczy cały majątek?

— Doprawdy — zainteresował się młody lekarz — Nie wiedziałem wcale o tem.

Po chwili już zmienili temat.

Arnold odprowadził Lucynę do domu. A gdy przed bramą trochę nieśmiało zaproponował jej randkę, nie odmówiła mu.

Spotkali się już nazajutrz w małej kawiarence.

I od tego dnia widywali się już każdego wieczoru.

— Widocznie z Marją zerwał już zupełnie — myślała nieraz Lucyna — Okazuje się, że wcale nie odgrywały rolę względy materialne. Przecież moja sytuacja materialna wcale nie jest lepsza, a Arnold tak mi nadskakuje.

Po dwóch tygodniach Lucyna zaprosiła Arnolda na kolację i przedstawiła



# PAT i PATACHON



**Patachon:** — Nareszcie jesteśmy w Gdyni. To słone powietrze mnie wprost upaja. Paciuniu, a możebyśmy tak od razu wyruszyli na morze?

**Pat:** — Toś dopiero teraz wpadł na ten pomysł, pokrako? Spójrz, co tu pisze: „Wycieczka na Hel”. Morska wycieczka to moja specjalność.



**Pat:** — A teraz, bracie, walimy wprost do portu. Wybierzemy sobie jakiś fajny stateczek, „Gdańsk” albo „Wanda” i jazda...

**Patachon:** — Zaraz, a jak będzie z tą merską chorobą? Może my zamiast na Hel, przejdziemy się do Rygi?



**Pat:** — Widzisz, to jest statek „Gdańsk”. Nasz polski statek. I tym statkiem pojedziemy sobie na gapę, że aż miło.

**Patachon:** — Na gapę? A ja myślałem, że będziemy marynarzami, że dostaniemy ładne mundury...



**Pat:** — Munduru mu się zachciało, pokraka zatracona... Nie gadaj nic, tylko cicho naprzód.

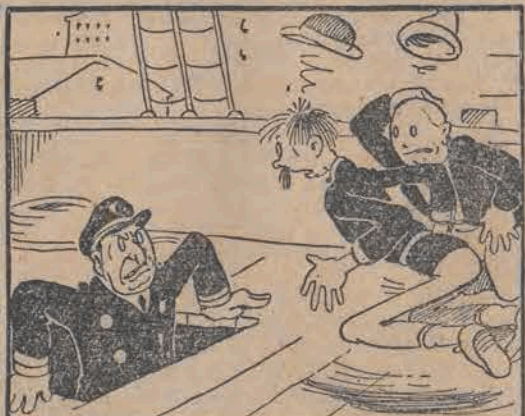
**Patachon:** — Ale ty pierwszy, a ja za tobą. Przedewszystkiem nie będzie mnie widać, a jak kto nam będzie chciał dać po buzi, ty oberwiesz pierwszy.



**Pat:** — Widzisz, tu jest tak zwany trap. Zeskoczmy sobie cichuteńko, nikt nie będzie słyszał ani widział! pojedziemy sobie jak książęta.

**Patachon:** — Ale ty idź pierwszy. Ja się boję. Może tam są myszy?

**Pat:** — Nie bój się. Odważnie! Naprzód!



**Kapitan:** — Nie naprzód, ale wtył, la-ziki. Bezpłatnej podróży wam się zachciało?

**Pat:** — Ppanie admirałe, mmy nic, mmy zupełnie nie chcemy...

**Patachon:** — Mmmyśmy tylko chcieli ddoowiedzieć się, która godzina.



**Kapitan:** — Która godzina? To wy sobie jeszcze kpicie ze mnie? Raz, dwa, trzy i już was tu niema.

**Patachon:** — Oj, Paciuniu, moja głowa, ratunku, nieszczęście...

**Pat:** — A moje nogi, ojeja, jeja...



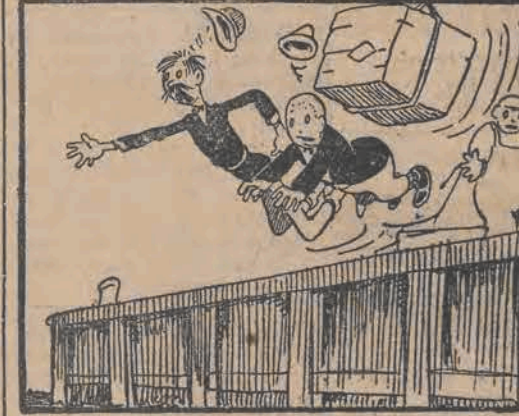
**Pat:** — I tak się to wszystko skończyło. Na nic podróż, na nic wycieczka, na nic morze...

**Patachon:** — A mówileś przecież, że to twoja specjalność. I co teraz będzie?



**Pat:** — Trudno. Gdy nie możemy pływać po morzu, to przynajmniej spójrzmy na morze z brzegu.

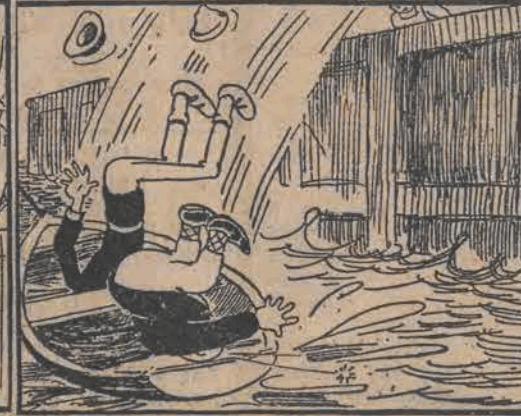
**Patachon:** — Spójrz, jak ładują figi na ten statek przy pomocy dźwigu. Hm, figi, zjadłbyś teraz figę, Paciuniu?



**Pat:** — Oszalałeś? Co robisz? Dlaczego mnie wypychasz do wody?

**Patachon:** — To nie ja... Mnie też coś pcha... Już koniec z nami... Utoniemy...

**Pat:** — Ratunku! Na pomoc! Leciemy wprost do morza!



**Pat:** — Ale ta woda twarda: Wyrznięłem się w głowę, że aż mi świeczki w oczach stanęły.

**Patachon:** — A może ta woda zmarzła i to jest lód?

**Pat:** — Lód? Latem? Patachońciu, źle z twoją mózgowicą. To pewnie skutki uderzenia.



**Pat:** — No i kto miał rację? Ja czy ty? Powiedziałem, że pojedziemy na wycieczkę? I z jakim komfortem, we własnym jachcie.

**Patachon:** — Ale dokąd my jedziemy? Och niedobrze mi, Paciuniu. Już mi niedobrze... Czy ten statek nie jedzie przypadkiem do Rygi?

go swoim rodzicom. Wywarł on na nich bardzo dodatnie wrażenie.

Sytuacja wyglądała już w ten sposób, iż spodziewano się, że lada dzień odbędzie się ich oficjalne zaręczyny.

Pewnego popołudnia Arnold, mimo przyrzeczenia, nie przyszedł.

Nazajutrz również się nie zjawił.

Lucynę ogarnął niepokój. Gdy wracała z biura spotkała przypadkowo Marję.

Spodziewając się przykrych scen, Lucyna chciała wyminąć przyjaciółkę, ale jej się to nie udało.

— Cieszę się, że ciebie spotkałam! — zawołała Marja, — witając się z nią. Wiem, że ty zrobiłaś swoje i że życzyłaś mi jaknajlepiej. Niestety, nic z tego nie wyszło. Arnold jest obrzydliwym materialistą. Wyobraź sobie, że wczoraj zareczył się z moją ciotką!

Konto P. K.O. „Wydawnictwo „Republika“ Nr.68.148

Za wydawcę i druk: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. Re. daktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, ul. Piotrkowska nr. 49.